

# Popi, Cie

Pod parasolem z marze&#324; niewinna  
taka szczer&#281; zagubiona inna  
Z serca otwartego przyspieszonym biciem  
Spragniona tak &#347;wiata nie zatruta &#380;yciem  
W&#322;osy jasne d&#322;ugie kr&#281;cone  
Oczy wielkie kocie troch&#281; zamy&#347;ione  
Usta delikatne s&#322;odkie u&#347;miechni&#281;te  
D&#322;onie ma&#322;e g&#322;adkie troch&#281; zzi&#281;bni&#322;  
B&#261;d&#378; sob&#261; zawsze, ta&#324;cz w kroplach deszczu  
Nie pozbawiaj si&#281; emocji dreszczu  
Bierz z &#380;ycia to co ma najlepszego  
wyci&#261;gnij r&#281;ce nie b&#261;dziesz si&#281; nowego  
Chocia&#380; w &#380;yciu si&#281; sparzysz nie raz  
Pami&#281;taj &#380;e szcz&#281;&#347;cia nadejdzie czas  
M&#261;wi&#281; to bo sam nie trac&#281; nadziei  
Cho&#263; jestem jak cie&#324; na &#347;niegu twojej bieli